

Maciej Motas

"W stronę autorytaryzmu : nacjonalizm integralny Związku Młodych Narodowców 1934-1939", Kraków 2008 : [recenzja]

Niepodległość i Pamięć 16/1 (29), 323-327

2009

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**W stronę autorytaryzmu. Nacjonalizm integralny Związku Młodych
Narodowców 1934-1939, Ośrodek Myśli Politycznej,
Kraków 2008, ss. 517**

Praca *W stronę autorytaryzmu. Nacjonalizm integralny Związku Młodych Narodowców 1934-1939* ukazała się jako 24. tom w serii „Biblioteka Klasyki Polskiej Myśli Politycznej”, wydawanej przez oficynę krakowskiego Ośrodka Myśli Politycznej i stanowi wybór najbardziej reprezentatywnych dla myśli politycznej Związku Młodych Narodowców tekstów. Dotychczas ukazała się jedynie praca J.M. Majchrowskiego¹ zawierająca kilka artykułów programowych, wraz z deklaracją ideową ZMN. Także badania nad historią organizacji oraz jej myślą polityczną nie przedstawiały się dotychczas nad wyraz imponująco², tendencję tę odmieniły ostatnio prace historyków młodego pokolenia³. Istotny wkład stanowią także prace biograficzne poświęcone działaczom Związku⁴.

Dokonanie wyboru artykułów nie było na pewno zadaniem prostym, albowiem środowisko ZMN pozostawiło po sobie pokaźny dorobek publicystyczny, na który składają się trzy tytuły prasowe wydawane przez grupę, jeden miesięcznik, jeden tygodnik oraz w sumie osiemnaście tomów wydanych w dwóch seriach wydawniczych („Biblioteka Awangardy” i „Biblioteka ZMN”). Spuścizna grupy „Awangardy” (nazwa ta odnosi się do tytułu naczelnego programowego pisma grupy – utworzonej na bazie „Akademika” – „Awangardy”, późniejszej „Awangardy Państwa Narodowego”), tym bardziej imponuje, gdy uwzględni się fakt, że ZMN nie był organizacją masową, a kadrową. W jego szeregach znalazła się ówczesna elita młodego pokolenia – świetnie zapowiadający się młodzi naukowcy, dziennikarze i publicyści. Do liderów grupy na tere-

1 J.M. Majchrowski, *Polska myśl polityczna XIX i XX wieku. Część III. Nacjonalizm: myśl „potomstwa obozowego”*, Kraków 1993.

2 Stosunkowo najwięcej miejsca poświęcono tym zagadnieniom w pracach traktujących o historii obozu narodowego, m.in.: B. Grott, *Nacjonalizm chrześcijański. Narodowo-katolicka formacja ideowa w II Rzeczypospolitej na tle porównawczym*, Krzeszowice 1999; K. Kawalec, *Narodowa Demokracja wobec faszyzmu 1922-1939. Ze studiów nad dziejami myśli politycznej obozu narodowego*, Warszawa 1989; Z. Mazur, *Antenaci. O politycznym rodowodzie Instytutu Zachodniego*, Poznań 2002; Sz. Rudnicki, *Obóz Narodowo-Radykalny. Geneza i działalność*, Warszawa 1985; R. Wapiński, *Narodowa Demokracja 1893-1939. Ze studiów nad dziejami myśli nacjonalistycznej*, Wrocław 1980, oraz obozu piłsudczykowski: J.M. Majchrowski, *Silni – zwarci – gotowi. Myśl polityczna Obozu Zjednoczenia Narodowego*, Warszawa 1985; A. Micewski, *W cieniu marszałka Piłsudskiego. Szkice z dziejów myśli politycznej II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1968.

3 Chodzi tu przede wszystkim o pracę T. Kenara, broniaoną na Uniwersytecie Szczecińskim w 2007 r., *Myśl polityczna Związku Młodych Narodowców i Ruchu Narodowo-Państwowego (1932-1939)*, Szczecin 2007 (maszynopis w posiadaniu autora).

4 M. Krzoska, *Für ein Polen an der Oder und Ostsee. Zygmunt Wojciechowski (1900-1955) als Historiker und Publizist*, Osnabrück 2003; Z. Lenarczyk, *Jerzy Drobniak. Między dziennikarstwem a polityką*, Poznań 2001.

nie Poznańskiego należeli Jerzy Drobniak, Ryszard Piestrzyński, Jan Zdzitowiecki i Zygmunt Wojciechowski, we Lwowie zaś Klaudiusz Hrabek i Zdzisław Stahl, wszyscy wywodzący się uprzednio z szeregów Młodzieży Wszechpolskiej i Obozu Wielkiej Polski. Poza wymienionymi, w zbiorze znalazła się ponadto próbka publicystyki M. Piszczkowskiego i M. Howorki, „wodza” Stronnictwa Wielkiej Polski, związanego jednak okresowo także z ZMN. Całość poprzedzona jest wstępem opisującym m.in. powstanie i rozwój organizacyjny ZMN, autorstwa Macieja Marszała.

Związek Młodych Narodowców (określany w literaturze jako „pierwszy ZMN”) powstał w roku 1932, jako organizacja obozu narodowego mająca zastąpić zlikwidowany przez ówczesne władze Obóz Wielkiej Polski. Organizacja ta przez blisko dwa lata funkcjonowała w ramach obozu wszechpolskiego, skupiając przede wszystkim młodych działaczy, skupionych wcześniej w ramach Ruchu Młodych OWP. Kluczowa dla późniejszej decyzji o opuszczeniu szeregów Narodowej Demokracji okazała się dla działaczy ZMN kwestia stosunku własnego obozu do projektowanej wówczas konstytucji kwietniowej. Różnice dotyczyły także zakładanej taktyki wobec rządzącej sanacji. Liderzy środowiska „Awangardy” uważali, że obóz sanacji realizuje niektóre, z wysuwanych wcześniej przez endecję postulaty, należało zatem sanację w tym wesprzeć, nie sprowadzając taktyki politycznej do jałowej krytyki. Ostatecznie w lutym 1934 r. zarejestrowany został „drugi” ZMN, który oficjalnie już zrywając z endecją, wyraził swój akces do obozu rządzącego⁵. Znalazło to m.in. swój symboliczny wyraz w poparciu w Sejmie, przez posłów „Klubu Ruchu Narodowego”, zrzeszających kierownictwo ZMN, projektu nowej konstytucji. Stopniowo członkowie ZMN, przekształconego następnie w Ruch Narodowo-Państwowy, wypracowali własną, oryginalną koncepcję ideową. Jej naczelną zasadą była synteza dorobku obozu Romana Dmowskiego, z myślą Józefa Piłsudskiego, określana mianem idei narodowo – państwowej⁶. Działalność grupy „Awangardy” w ramach sanacji przyczyniła się do ewolucji ideowej obozu piłsudczykowskiemu w kierunku narodowym. Ostatecznym wyrazem tych tendencji stało się utworzenie Obozu Zjednoczenia Narodowego. Na zakończenie wstępu Autor wymienia dziewięć naczelnych cech składających się na ideologię polskiego nacjonalizmu integralnego, są to m.in.: postulat zbudowania państwa narodowego, odrzucenie politycznego egalitaryzmu oraz zasada wodzostwa.

Jerzy Drobniak w jednym ze swoich artykułów przedstawia ciekawą analizę ruchu narodowego: „Obóz narodowy w Polsce skazany był dzięki swojej taktyce na bezczynność, opozycja jego coraz bardziej ograniczała się do oporu, wynikającego z bierności i wytrwałego stania w jednym miejscu. Niechętnie widziano wyłaniające się tu i tam żywioły samodzielne i aktywne, odsuwając je skwapliwie na bok, bo groziły one zawsze niebezpieczeństwem rewizji, możliwościami wewnętrznych rewolucji, próbami takiego obrócenia steru, które by tego czy innego naraziły na brak tchu i konieczność ustąpienia innym. Taktyka negacji zasadniczej i bierności skazuje jednak każdy obóz w dalszych konsekwencjach na odpływ ludzi, których psychice ta taktyka nie odpo-

5 Szerzej na ten temat T. Kenar, *Droga do secesji. Geneza Związku Młodych Narodowców*, [w:] *Narodowa Demokracja XIX – XX wiek. (Koncepcja – ludzie – działalność)*, Szczecin 2008, s. 730-741.

6 Szerzej piszę o tym w artykule *Myśl polityczna Związku Młodych Narodowców i Ruchu Narodowo-Państwowego jako synteza ideologii Romana Dmowskiego i Józefa Piłsudskiego w latach 30. XX wieku*, przygotowanym na konferencję „W świecie ideologii. Wielkie doktryny polityczne” zorganizowaną przez Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie w dniach 26-27 listopada 2008 r. (zbiór studiów w druku).

wiała⁷. Ocena ta przypomina, późniejszy o z górą dwadzieścia lat, opis działań międzywojennej endecji dokonany przez Stanisława Cata-Mackiewicza⁸. Dalej Drobnik w jednoznaczny sposób określa co stanowi istotę idei narodowo-państwowej: „...ponieważ państwo jest najdoskonalszą formą życia narodu – myśl nacjonalistyczna musi być myślą państwową, a każda prawdziwa myśl państwowa, o ile jest szczerą i niezależną, przetwarza się w myśl nacjonalistyczną”⁹. W dalszej kolejności zaprezentowany został dorobek M. Howorki, obejmujący przede wszystkim jego pracę *Walka o Wielką Polskę*. Można dostrzec w niej elementy refleksji dalekie od skrajnych poglądów, z którymi w literaturze utożsamiany jest przywódca Stronnictwa Wielkiej Polski: „Polskę kochamy nie tylko my, ale również wielu spośród tych, co chcieliby Polski masonskiej, zażydzonej, z kurczącym się stanem naszego posiadania narodowego. Oni również mogą być patriotami polskimi. Nie można odmówić tego przymiotu ani socjalistom, ani sanatorom”¹⁰. K. Hrabyk, porównywał wyodrębnienie się młodych działaczy z łona Narodowej Demokracji z decyzją, którą „...podejmowała grupa młodych ludzi w obozie narodowym z końcem ubiegłego wieku w Warszawie, kiedy wobec zupełnej indolencji i beczynności twórców i przywódców ówczesnej Ligi Polskiej wypowiadała im posłuszeństwo i przekształciła organizację w Ligę Narodową”¹¹. Co ciekawe członkowie grupy „Awangardy” nierzadko w swoich enuncjacjach powoływali się na stanowisko Stanisława Grabskiego¹², także znajdującego się wówczas już poza obrębem obozu narodowego, co zapewne wynikało z faktu chęci zrównoważenia utraconego poparcia ze strony Dmowskiego i przynajmniej częściowego zastąpienia go innym autorytetem. Jak wspomina K. Hrabyk był to zabieg mający „wzmocnić naszą pozycję przy pomocy poszerzenia bazy”, Grabski zaś „po pierwsze wywodził się z endecji, a po drugie pozostawał w stosunku do jej aktualnego stanowiska w opozycji. Był poza tym bezspornym autorytetem”¹³. Pomimo faktu istotnych różnic w poglądach obu stron (działacze ZMN/RNP, jeszcze będąc członkami OWP, na czoło swoich zarzutów pod adresem dotychczasowego kierownictwa ruchu narodowego wysuwali demoliberalną metodę polityki kompromisu, utożsamianej ze S. Grabskim i określanej mianem „grabszczyzny”), współdziałanie było obopólnie korzystne. Zaprezentowane fragmenty dwóch artykułów R. Piestrzyńskiego dotyczą przede wszystkim problematyki ustrojowej, na czele z systemem politycznym projektowanym przez konstytucję kwietniową. Poznańsko-lwowskie środowisko narodowe stało na pozycji zdeklarowanego poparcia dla nowej ustawy zasadniczej: „Wywodzimy się z Ruchu Młodych, który następnie zorganizował się przy Obozie Wielkiej Polski. Ruch ten jeszcze na ławach uniwersyteckich wysunął silnie postulat naprawy ustroju polskiego i likwidacji konstytucji z 17 marca 1921 r. (...) Opowiedzenie się przeciw nowej Konstytucji oznacza w praktyce opowiedzenie się za starą Konstytucją z r. 1921, opartą na duchu liberalnym, który był nam zawsze obcy (...) Co do nas, opowiadamy się zdecydowanie za nowymi formami ustrojowymi”¹⁴. Dla Z. Stahla z kolei paradoksem wydawał się fakt, że jego dawni

7 *W stronę autorytaryzmu. Nacjonalizm integralny Związku Młodych Narodowców 1934-1939*, Kraków 2008, s. 8.

8 S. Mackiewicz, *Zielone oczy*, Warszawa 1959, s. 36.

9 *W stronę autorytaryzmu...*, s. 11.

10 *Ibidem*, s. 126.

11 *Ibidem*, s. 176.

12 *Ibidem*, s. 228.

13 K. Hrabyk, *Wspomnienia*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1971, z. 2, s. 225.

14 *W stronę autorytaryzmu...*, s. 296-298.

koledzy z szeregów obozu narodowego i OWP w szczególności „Chcą koniecznie «rewolucji narodowej» w Polsce, bo była we Włoszech i Niemczech i marzą o wodzu, bo jest Mussolini i Hitler (...) I marzą o tej rewolucji, upajając się «wodzami» Europy, przeklinając polską rewolucję majową i odwracając się od Wodza Polski, który na wiele lat przed Mussolinim i Hitlerem, w stokrotnie trudniejszych warunkach wiódł naród nasz ku zwycięstwu i potędze”¹⁵. Z. Wojciechowski w swoich artykułach często odwoływał się do tradycji piastowskiej, formułując przy tym rozwijane już w okresie powojennym, naczelną postulat polskiej myśli zachodniej, podkreślając państwowotwórcze cechy pierwszej polskiej dynastii panującej. Co znamienne, podobne cechy dostrzegał on w obozie piłsudczyków, czego jego zdaniem dowodził dokonany zamach majowy, który „dał wyraźną lekcję historii, jak powstaje państwo”¹⁶. W innych swoich pracach, nie przytaczanych już w omawianym zbiorze, Z. Wojciechowski w otwarty sposób zestawiał osobę Piłsudskiego z ideowym antenatem obozu wszechpolskiego – Bolesławem Chrobrym¹⁷. Stosunkowo najmniej miejsca w zbiorze zajmuje publicystyka M. Piszczkowskiego.

Gros publikowanych w pracy tekstów poświęconych jest problematyce ustrojowej, w tym przede wszystkim systemowi rządów projektowanemu w Konstytucji Kwietniowej. Problematyka dotycząca ustawy zasadniczej z 1935 r. stanowi zarazem oś, wokół której rozgrywały się dzieje ZMN. Konflikt na tle stosunku do projektowanej wówczas nowej konstytucji był jedną z kluczowych przyczyn przejścia grupy „Awangardy” do obozu piłsudczyków. „Zerwaliśmy współdziałanie dawne, aby poprzeć przedśmiertną decyzję Marsz. Piłsudskiego o silnym ustroju Państwa wyrażoną w Konstytucji Kwietniowej”¹⁸ – pisał w swojej pracy z 1937 r. *Idea i walka* Z. Stahl. Pomimo przejścia na pozycję rządzącej sanacji, ideologia prezentowana przez ZMN w odniesieniu do fundamentalnych wartości, takich jak naród i państwo, pozostała wierna narodowo – demokratycznemu dorobkowi, a w prezentowanych tekstach nierzadko można odnaleźć odwołania do spuścizny Dmowskiego, czy Jana Ludwika Popławskiego¹⁹.

Publikacja prezentuje bogaty i zasługujący ze wszech miar na zainteresowanie dorobek najciekawszego, obok Obozu Narodowo-Radykalnego, secesyjnego środowiska wywodzącego się z „potomstwa obozowego”, dotąd praktycznie szerzej nieznaną. Niestety, publikacja nie jest wolna od pewnych niedociągnięć. Pierwsza uwaga, natury merytorycznej, polega na umieszczeniu w tytule zbioru błędnego okresu funkcjonowania ZMN, podane są bowiem lata 1934-1939²⁰, podczas gdy Związek utworzono w roku 1932 (rok 1934 to data przejścia do konkurencyjnego obozu politycznego), a rozwiązano w roku 1937, gdy środowisko to zmieniło nazwę i funkcjonowało, do wybuchu II wojny pod szyldem Ruchu Narodowo-Państwowego. Pewne uwagi natury merytorycznej można odnieść także do wstępu autorstwa M. Marszała. Dyskusyjne jest na przykład, co sugeruje Autor, jakoby Roman Dmowski „patronował” powstaniu ZMN²¹.

15 Ibidem, s. 419.

16 Ibidem, s. 476.

17 Warto podkreślić, że spośród ówczesnych historyków nie tylko Z. Wojciechowski dokonywał podobnych porównań, zabieg taki jest widoczny także m.in. w pracy S. Zakrzewskiego, *Bolesław Chrobry Wielki*, Lwów 1925.

18 Z. Stahl, *Idea i walka*, Warszawa 1938, s. 42.

19 *W stronę autorytaryzmu...*, s. 512.

20 Co ciekawe, w zapowiedzi publikacji zamieszczonej na stronie wydawnictwa Ośrodka Myśli Politycznej, pracę opatrzone tytułem: *W stronę autorytaryzmu. Nacjonalizm integralny ZMN 1932-1937*.

21 *W stronę autorytaryzmu...*, s. XII.

Według relacji Z. Wojciechowskiego, przytoczonej przez K. Hrabyka, Dmowski „rozumiał decyzję i nie potępiał jej”²². Przytoczona natomiast słynna wypowiedź Dmowskiego o „kanapie” nie może chyba służyć za dowód poparcia przez autora *Mysli nowoczesnego Polaka* akcji rozłamowej młodych działaczy. Nazbyt daleko wysuwa chyba też Autor wnioski w odniesieniu do stosunku młodych narodowców do kwestii żydowskiej, M. Marszał pisze jakoby działacze ZMN „bardzo wyraźnie dystansowali się od antysemickich haseł i postulatów”. Członkowie grupy „Awangardy”, pomimo przejścia do obozu sanacji, nie zrezygnowali z większości postulatów politycznych obozu narodowego, co potwierdza Autor, wymieniając pod koniec wstępu dziewięć podstawowych cech charakteryzujących polski nacjonalizm integralny. Jedną z nich pozostał stosunek do problemu żydowskiego, który był traktowany, także przez działaczy ZMN/RNP, jako jedna z najważniejszych kwestii wymagających rozwiązania. J. Drobnik podkreślał, że jeszcze podczas wstępnych rozmów z piłsudczykami podnoszony był ten problem, jako istotny warunek porozumienia²³. Kolejne zastrzeżenie dotyczy zamieszczonych w pracy biogramów działaczy ZMN/RNP, część z nich została przygotowana w sposób mało staranny. Zadowolająco prezentują się jedynie biogramy M. Howorki, Z. Stahla i J. Zdzitowieckiego. Niepełne są biogramy J. Drobnika, K. Hrabyka (notka kończy się na roku 1958, kiedy Hrabyk wrócił z emigracji do Polski, pominięty jest cały późniejszy okres, do 1989 r., gdy zmarł) oraz Z. Wojciechowskiego (biogram kończy się na informacji, że Z. Wojciechowski był członkiem konspiracyjnej organizacji „Ojczyzna”, nie ma w nim natomiast ani słowa o fakcie, iż po zakończeniu wojny był on założycielem i pierwszym dyrektorem Instytut Zachodniego). Nad wyraz ubogie są biogramy R. Piestrzyńskiego i M. Piszczkowskiego. Widoczna jest duża dysproporcja przy prezentacji poszczególnych postaci, np. J. Zdzitowieckiemu poświęcono półto-rej strony, podczas gdy M. Piszczkowskiemu jedynie cztery linijki tekstu. Od publikacji prezentującej spuściznę jednego z ciekawszych środowisk polskiej sceny politycznej międzywojnia można było oczekiwać, że będzie stanowiło quasi kompendium o całej organizacji. Powyższe uwagi nie umniejszają jednak faktu, że praca wypełnia dosyć istotną lukę na rynku wydawniczym.

Maciej Motas

22 K. Hrabyk, *Wspomnienia*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1971, z. 2, s. 211.

23 Z. Lenarczyk, *Jerzy Drobnik...*, s. 89.